

Piątek: 21.01.2022r.

### 1. Co nas łączy?

Rodzic siada naprzeciwko dziecka, na dywanie. Rodzic wypowiada zdania. Dziecko, jeśli uzna, że stwierdzenie go dotyczy, ściska dłonie rodzica. Przykładowe zdania:

- x Lubię lody (ciastka, cukierki czekoladowe);
- x Moja ulubiona pora roku to zima (wiosna, lato, jesień);
- x Lubię zapach pomarańczy (mięty, cynamonu);
- x Mój ulubiony kolor to...;
- x Lubię czytać (malować, tańczyć itp.).

Utoczmy czwartą kulę śnieżną – zabawa rozwijająca motorykę małą.

➤ Gimnastyka poranna – zestaw VII.

➤ To ja – zabawa z lustrem.

Dzieci przygotowują małe lub duże lusterko.

Zadaniem dzieci jest przyjrzenie się sobie i wymienienie jednej rzeczy, którą lubi w swoim wyglądzie.

Następnie dzieci przyglądają się sobie i wymieniają np.:

Mam oczy/nos/usta/ kształt twarzy/ kolor włosów takie jak... mama, tata, babcia, dziadziuś.

### 2. „Biała królowa” – słuchanie baśni Małgorzaty Strzałkowskiej i rozmowa o istocie przyjaźni.

„Biała królowa”

(fragmenty) – czyta rodzic.

Cały świat otulony był białą, puchową kołderką, miękką i lekką jak obłoczek. Mknęły po niej zaprzężone w dwa rumaki sanie Białej Królowej. To tu, to tam, słychać było delikatny głos dzwoneczków, obwieszczających przybycie władczyni Zimowej Krainy. Biała Królowa, w koronie z lodowych sopli i szalu utkanym z zamarzniętych kropelek, ubrana w suknię ze śnieżnej koronki i lodowe buciki, spowita aż po czubek nosa w śniegową pierzynkę, rozglądała się dokoła, jakby czegoś szukając. A spod pierzynki dobiegał jej dźwięczny, ale zniecierpliwiony głos:

– Szukam go i szukam, i nigdzie nie mogę znaleźć! O! Może to on? Nie...

To tylko niedźwiedź... Niedźwiedź się nie nadaje... Jest taki wielki...

I w dodatku bez przerwy chce mu się spać... O! A tam? Nie... To gawron...

On też się nie nadaje... Ma okropnie skrzeczący głos... A do tego wiecznie gdzieś lata... Hmm... Gdzie on może być?... Gdybym chociaż wiedziała, jak wygląda...

Biała Królowa, zamiast przechadzać się po komnatach lodowego pałacu, przyjmować hołdy, wydawać rozkazy i rozkoszować się wspaniałym widokiem, jaki roztaczał się z pałacowych okien, jeździła w swych saniach po całej okolicy, wypatrując nie wiadomo kogo.

[...]

– Szukam i szukam, i ciągle nic! Do czego to podobne? Jestem przecież królową! Dlaczego nie mogę go znaleźć? Czy to tak trudno spotkać kogoś, kto by się nadawał na przyjaciela?

– Och... Już rozumiemy... Biała Królowa szuka przyjaciela... – zaszumiały drzewa.

– Tak! Tak! Dobrze jest mieć przyjaciela! – pokiwały głowami sarny.

A wróble zaszczebotały radośnie:

– Tak, tak! Tak, tak! Tak, tak!

Wie dobrze każdy ptak –  
na dobre i na złe  
przyjaciel przyda się!

Wtem konie zastrzygły uszami, zarżały i po chwili sanie stanęły,  
wyrzucając spod płóz fontanny śniegu. Biała Królowa wyskoczyła z sań.  
Przed nią stał mały, biały zajaczek, prawie niewidoczny na tle śnieżnego  
puchu. Królowa, przyglądając mu się bacznie, rzekła:

– Chodź tu do mnie, zajączku! No, chodź... Pogłaskę cię za uchem...  
Ale zajaczek ani myślał podejść! Kicnął dwa małe kroczyki w bok, stanął  
słupka i zawołał:

– Lepiej odejdz, jeśli łaska, bo ja nie dam się pogłaskać!

Biała Królowa rozzłościła się nie na żarty:

– Jak śmiesz mi się sprzeciwiać?! Natychmiast wsiadaj do sań! Zabieram  
cię do lodowego pałacu! Od tej chwili będziesz moim przyjacielem! To  
rozkaz!

– Ja? Ja mam być twoim przyjacielem?

– Tak! Właśnie ty! Jesteś uroczym, małym, białym zajączkiem i uważam,  
że wspaniale nadajesz się na przyjaciela! Jesteś biały, a ja bardzo lubię ten  
kolor. Pasujesz do mnie! Razem wyglądalibyśmy po prostu cudownie! Pomyśl, tylko – korona z  
lodowych sopli, szal utkany z zamrożonych kropelek,  
suknia ze śnieżnej koronki, lodowe buciki, śniegowa pierzynka i obok –  
kicający mały, biały zajaczek! Staruszek Mróz aż skrzypiałby z zazdrości!

– Ojej... – zaszumiały drzewa, słysząc słowa królowej. – Tak się nie  
znajduje przyjaciół...

– Na pewno nie! Na pewno nie! – pokręciły głowami sarny.

A wróble podniosły taki zgiełk, że słyhać je było w całej okolicy!

– Gdy przyjaciela brak,  
to znajdź go, lecz nie tak!

Nie tak! Ojej! Ojej!

Tak źle! Tak źle, że hej!

Lecz Biała Królowa nie zwracała na nie uwagi. Bardzo powoli i niezwykle  
ostrożnie podeszła do zajączka... Zajaczek kicnął w bok jeszcze jeden  
mały kroczyk, ale po chwili wyciągnął łapkę i delikatnie dotknął utkanego  
z zamrożonych kropelek szala, sukni ze śnieżnej koronki i lodowych  
bucików.

Raptem cofnął łapkę, machnął kilka razy puszystym ogonkiem i zawołał,  
dzwoniąc zębami:

– Brrrrr! Masz taki zimny oddech! I w ogóle cała jesteś zimna! A ja  
wolę cieplejszych przyjaciół!... Brrrrr!... Ale wiesz co? Mam pomysł! Może zaprzyjaźniłabyś się z  
Bałwanem? Spójrz tylko na tego jegomościa, tam, pod lasem... Jest bardzo interesujący – ma  
kapelusz, marchewkowy nos i w ogóle... Pasujecie do siebie! A teraz wybacz – nie mam czasu!  
Daję susa do lasu!

I zajaczek, co sił w łapkach, popędził przed siebie. A Biała Królowa biegła  
za nim, wołając:

– Wracaj tu! Słyszysz?! Natychmiast wracaj!

Jednak zajaczek nawet się nie obejrzał! Skok za skoki, sus za susem,  
w stronę lasu sunął kłusem, aż wreszcie znikł w leśnej gęstwinie...

Nagle wzrok Białej Królowej padł na stojącego nieopodal śnieżnobiałego  
Bałwana. Rzeczywiście, prezentował się znakomicie!

„Hmmm... Królowa i Bałwan! A może?...” – pomyślała.

I wtedy stało się coś zupełnie nieoczekiwanego! Bałwan uśmiechnął się,  
zdjął kapelusz i złożył królowej głęboki ukłon, po czym odezwał się w te słowa:

– O, Biała Królowo! Jestem doprawdy zachwycony, że zaszczyciłaś mnie swoją wizytą! Już od dawna marzyłem o spotkaniu z tobą!

– Ach tak? Hmm... Myślisz, że pasujemy do siebie?...

– Czy pasujemy?! Pewnie, że tak! Oboje uwielbiamy zimno! I śnieg! I zadymki! I zawieje! I zamiecie! Gdy śniegiem wokół wieje, to serce nam się śmieje! Im zimniej, tym lepiej! Chyba zgodzisz się ze mną?

– Masz rację! Masz rację! Ha! W takim razie, czy zechciałbyś się ze mną udać do mojego pałacu?

– Pewnie, że tak! – zawołał Bałwan, skacząc w górę z radości. Po chwili rozległ się cichy, delikatny głos dzwoneczków. Sanie ruszyły... Biała Królowa, w koronie z lodowych sopli i szalu utkany z zamarzniętych kropelek, ubrana w suknię ze śnieżnej koronki i lodowe buciki, spowita po czubek nosa w śniegową pierzynkę, była bardzo szczęśliwa. Szczęśliwy był również siedzący obok niej Bałwan. Oboje zajęci byli ożywioną rozmową.

[...]

– Królowa nareszcie znalazła przyjaciela... – szumiały radośnie drzewa, przysłuchując się ich rozmowie.

– Tak! Tak! To dopiero będzie przyjaźń! Pasują do siebie jak ulał! – kiwały głowami sarny.

A wróble leciały nad saniami, drąc się wniebogłosy:

– Tak tak! Tak tak! Tak tak!

To bardzo dobry znak!

Już się zaczyna wić przyjaźni szczera nić!

A wszystko to dlatego, że trafił swój na swego!

I rzeczywiście – Biała Królowa i Bałwan zostali nierozłącznymi przyjaciółmi. I, jak wieść niesie, przyjaźnią się aż do dziś. Mają przecież ze sobą tyle wspólnego!

Rodzic po przeczytaniu baśni zadaje pytania:

- ✗ Co to jest przyjaźń?
- ✗ Czy przyjaciel i kolega to ta sama osoba?
- ✗ Jakie są cechy prawdziwego przyjaciela?
- ✗ Czy do przyjaźni można kogoś zmusić? Dlaczego?
- ✗ Czy przyjaciele zawsze muszą mieć podobne zdanie?
- ✗ Czy muszą być podobni do siebie?
- ✗ W jaki sposób przyjaciele mogą sobie pomagać?
- ✗ Czy człowiek może się przyjaźnić tylko z drugim człowiekiem? Jakich macie przyjaciół wśród zwierząt?

Dzieci odpowiadają w postaci rysunku.

- Przeciwności – zabawa pantomimiczna.

Rodzic przedstawia za pomocą mimiki i postawy ciała przeciwstawne emocje lub stany, np. jestem: wesoła – smutna, zły – zadowolony, mała – wielka, słaby – silny, chora – zdrowa, zmęczony – wyspany, jest mi zimno – jest mi gorąco. Dzieci mają za zadanie odgadnąć prezentowany stan.

- Czuję się dobrze we własnym ciele – zabawa relaksacyjna.

Siedzimy na dywanie, w tle słyhać spokojną, relaksacyjną muzykę. Dzieci słuchają opowieści rodzica:

Zamknij oczy i spróbuj sobie wyobrazić, że oglądasz się w lustrze... Przyjrzyj się sobie bardzo dokładnie. Niech twoje spojrzenie przesunie się powoli z góry na dół – powoli znowu do góry... Obejrzyj uważnie swoją głowę... Jaki ma kształt?... Jak układają się twoje włosy?... Czy dzisiaj masz swoją ulubioną fryzurę? Jak czeszesz się najchętniej? Obejrzyj swoją twarz: czoło, oczy, nos, policzki, usta, brodę... Przypatrz się swojej szyi i swojemu ciału... Czy jest duże? Czy jest silne? Jak długie są twoje ręce?... Jakiej wielkości są twoje dłonie?... Przypatrz się swoim palcom... Czy są delikatne? Przyjrzyj się swoim nogom... Jakiej są długości? Czy masz duże stopy, czy raczej małe?... Co masz na sobie?... W co najchętniej się ubierasz? Wyobraź sobie, że nosisz swoje ulubione rzeczy. Które kolory najbardziej lubisz?... W co lubisz być ubrana/ubrany, żeby czuć się szczególnie dobrze? W czym czujesz się obco lub niedobrze? Popatrz na siebie jeszcze raz bardzo spokojnie... Taka/taki, jaka/jaki jesteś, jesteś sobą. Jesteś niepowtarzalna/niepowtarzalny. Na całym świecie jest tylko jeden taki człowiek – ty. Jesteś ważna/ważny. Pamiętaj o tym, gdy czujesz się źle i nie wierzysz we własne siły. Przypomnij sobie wtedy swój wizerunek, taki jaki teraz widzisz... Jesteś niepowtarzalna/niepowtarzalny. Jesteś silna/silny... A teraz powoli otwórz oczy.

- Wierny przyjaciel – grupowa zabawa plastyczna.

Dzieci rysują na kartce postać. Następnie jeszcze raz wracają do cech, jakie powinien mieć prawdziwy przyjaciel. Dorysowują na kartce elementy oznaczające prawdziwego przyjaciela, np. pomocne dłonie, otwarty umysł, szczere serce.

- Ludzie do ludzi – zabawa ruchowa w parach, doskonalenie orientacji w schemacie ciała. Dzieci stoją naprzeciwko rodzica. Następnie rodzic mówi np.:
  - × Głowa do głowy!
  - × Dłoń do dłoni!
  - × Nos do nosa! – dotykają się odpowiednimi częściami ciała.

- Kule śniegowe – zabawy ruchowe z kulami z gazet:

– Przeskakiwanie górek śniegowych – rozłożonych kul z gazet.  
- Bieg na czworakach tam i z powrotem między kulkami śnieżnymi – dzieci poruszają się na czworakach między kulami.  
– Przekładanie kuli śniegowej między nogami.

- Ale zima! – recytacja wiersza Małgorzaty Strzałkowskiej. Recytujemy wiersz, dołączamy improwizacje ruchowe i dźwiękowe. Staramy się je jak najdokładniej odtworzyć.

- Lepimy śnieżnego przyjaciela z przygotowywanych przez cały tydzień kul z gazet – lepienie bałwana, nadawanie mu określonych cech. Lepimy swojego śnieżnego (gazetowego), najlepszego przyjaciela. Ozdabiamy go według własnego pomysłu.

**Dnia 21 i 22 stycznia obchodzimy „Dzień Babci i Dziadka”.**  
**Przygotuj dla Nich laurki. Złóż życzenia.**